

Krwawa prawda

Autor tekstu: **Bartłomiej Kubiak**

W lecie bieżącego roku działacze Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Praw Zwierząt „Animals”, uciekając się do podstępów, weszli do kilku rzeźni i sfilmowali ubój świń. Na podstawie nakręconego filmu wyemitowano program „Na Żywo”, w którym po obejrzeniu owej taśmy dyskutowali obrońcy praw zwierząt i mieszkańcy Żelistrzewa k. Pucka. TOZ żąda ogólnopolskiej kontroli uboju w polskich rzeźniach, a to za sprawą przerażającej prawdy, którą odsłoniła nagrana przez nich taśma.

Oto jak streściła proces uboju świń Gazeta Wyborcza:

„Rzeźnia w Żelistrzewie k. Pucka.

Pracownik trzyma głowę leżącą na ziemi świni w kleszczach rażących prądem — to ogłuszanie. Zwierzę ma drgawki, co widzą inne świnie. Ogłuszona świnka podwieszana jest za nogę na specjalnej szynie. Pracownik wbija jej nóż w gardło. Krew płynie strumieniem, co też obserwują pozostałe świnki, czekające na rzeź. Jedna z wiszących świń macha przednimi nogami, jakby chciała zejść, inna głową, bo krew zalewa jej pysk. Większość nadal ma drgawki. Na końcu linii jest oparzarka — duży pojemnik z wrzątkiem. Wkłada się tam kolejne świnki. Jedna ze świń ładowana do oparzarki rusza się. Kamera pokazuje dalszy ciąg linii ubojowej — oparzone świnki goli się i podwieszane idą do wypatroszenia. Nagle słychać przeraźliwy kwik — za plecami pracowników widać, jak wrzucona do oparzarki świnka usiłuje się z niej wydostać. Wychyla poparzoną głowę, łomocze w ściany. Pracownicy nie reagują. Zakłady Mięsne Prime Food w Przechylewie (powiat Człuchów). Kolejka świń do ogłuszania czeka w tunelu, z którego wchodzi pojedynczo do kojca, gdzie są ogłuszane. Potem podwieszane i wykrwawiane. Także tu większość wiszących zwierząt się rusza. ...”



rusza się. Kamera pokazuje dalszy ciąg linii ubojowej — oparzone świnki goli się i podwieszane idą do wypatroszenia. Nagle słychać przeraźliwy kwik — za plecami pracowników widać, jak wrzucona do oparzarki świnka usiłuje się z niej wydostać. Wychyla poparzoną głowę, łomocze w ściany. Pracownicy nie reagują. Zakłady Mięsne Prime Food w Przechylewie (powiat Człuchów). Kolejka świń do ogłuszania czeka w tunelu, z którego wchodzi pojedynczo do kojca, gdzie są ogłuszane. Potem podwieszane i wykrwawiane. Także tu większość wiszących zwierząt się rusza. ...”

Nakręcony proces zabijania zwierząt z pewnością wywarł na każdym widzu to samo uczucie frustracji i przygnębienia, a nawet szoku. Niestety nie było tak w przypadku mieszkańców Żelistrzewa, którzy stwierdzili że na taśmie nie widać łamania prawa, ani żadnych nieprawidłowości. Ich obojętność mogła zszokować niejedną osobę.

Według prawa **[1]**, zwierzęta czekające na śmierć nie mogą widzieć umierania ani męczarni innych zwierząt, a przed zabiciem muszą być pozbawione świadomości. **W tym przypadku miało miejsce ewidentne złamanie prawa. Lecz jeśli zastanowimy się nad istotą tego problemu, sfera prawna wydaje się pestką.** Mamy do czynienia z barbarzyńskim i bestialskim zabijaniem istoty odczuwającej ból. Postępowanie wobec zwierząt i przyzwalanie na to przekracza wszelkie granice sumienia i moralności. Niestety w Polsce (i nie tylko w Polsce) wielu ludzi nie ma pojęcia, że świnka, krowa, kura, koń, czy każde inne zwierzę, odczuwa emocje. Ta znieczulica bierze się poniekąd z czystej niewiedzy i utartych schematów. Schematów, które w XXI wieku powinny już dawno odejść w niepamięć. Schematów mówiących, że zwierzęta hodowlane stanowią jedynie pokarm i że tylko człowiek i niektóre zwierzęta (np. psy) odczuwają ból. Bestialskich czynów, jakich dopuszczają się ludzie odpowiedzialni za ubój świń, nie można niczym usprawiedliwić.

Na samym początku oglądania programu „Na Żywo” poświęconego maltretowaniu świń ogarnął mnie ogromny gniew i chęć rozszarpania na strzępy, skopania, obdarcia ze skóry wszystkich rzeźników, pracowników ubojni i ludzi, którzy stali tam na deszczu i nazywali obrońców praw zwierząt „pajacami”. Na szczęście człowiek posiadał umiejętność odróżniania dobra od zła i nie zamienia każdej swej myśli w czyn. W przypadku rzeźników mechanizm ten zwiódł. Są co prawda uodpornieni na widok krwi i drastycznych scen, lecz nie powinno to mieć wpływu na traktowanie świń, którym nadano status rzeczy, a raczej kawałka mięsa. **[2] Nikt nie dba o to, by zwierzęta nie widziały śmierci i męczarni innych. Świnki czekające w kolejce chodzą beztrudnie po ubojni, zawadzając o te które wiszą na hakach z rozciętymi tętnicami szyjnymi (i ciągle się ruszają). Od czasu do czasu ślizgają się w**

kałużach krwi, które wypływają ze świń niedokładnie porażonych prądem, okropnie szamoczących się i przeraźliwie kwiczących. To samo jest z oparząrką, w której, co było wyraźnie widać na filmie, świnię moczone we wrzątku ruszają się, kwiczą i próbują się wydostać.

Co trzeba zrobić, żeby ludzie zaczęli inaczej traktować zwierzęta? Na początku należałoby zmienić nasze oceny prawne tych czynów. Sądy bardzo rzadko orzekają kary więzienia, nawet jeżeli mamy do czynienia z wyjątkowym okrucieństwem. Najwyższa kara, jaką się stosuje w tym przypadku to pozbawienie wolności w zawieszeniu do kilku miesięcy. Wszystko zależy od tego, czy sędzia jest wrażliwy na cierpienie zwierząt. **Utrata prawa wykonywania uprawnień oskarżyciela przez obrońców praw zwierząt sprawia, że kary za znęcanie się nad zwierzętami są za niskie (jeśli w ogóle można to nazwać karą).** Ustawa o ochronie zwierząt od ponad pięciu lat za nieuzasadnione lub niehumanitarne ich zabijanie i znęcanie się nad nimi przewiduje karę roku więzienia, ograniczenia wolności lub grzywnę. Za szczególne okrucieństwo można trafić do więzienia nawet na dwa lata. Dlaczego więc sądy tego nie przestrzegają, bagatelizując przypadki bestialskiego mordowania zwierząt? Żeby nie być gołosłownym, o co często oskarża się obrońców praw zwierząt, pozwolę sobie na przytoczenie przykładowych kar za zabijanie zwierząt, które wymierzenie miało miejsce w polskich sądach:

- 600 zł grzywny, 400 zł na działalność TOZ i pokrycie kosztów procesu — za zabicie psa ze szczególnym okrucieństwem (sekcja wykazała 17 ran kłutych, zmiażdżoną podstawę czaszki, wybite oko) — to pierwszy wyrok wydany na podstawie nowej ustawy (w sierpniu 1998 r.). Niska kara rozczarowała obrońców zwierząt i ustanowiła standard orzekania
- Cztery miesiące w zawieszeniu — za urwanie głowy miniaturowemu królikowi na oczach dzieci, dla mieszkańca Nowej Huty, który tłumaczył, że królik „zdziczał, a poza tym mnie podrapał” (2002 r.).
- Pół roku więzienia z zawieszeniem na trzy lata, dozór kuratora i 300 zł nawiazki na rzecz TOZ — dla 20-latka z Częstochowy, który wyrzucił z siódmego piętra dwa króliki (2003 r.).

Jak widać, kary, na które skazały sprawców sądy, są śmieszne. Chociaż lepsze to niż umarzenie procesu. Najczęstszym uzasadnieniem umorzenia procesu przez sąd w sprawie znęcania się nad zwierzętami jest "znikomą szkodliwość społeczną". **Brak wyroku to przyzwolenie na okrutne czyny, jakich dopuszczają się ludzie. Kary, które są im wymierzanie, zamiast uczyć szacunku wobec zwierząt samych sprawców i społeczeństwo, mają zupełnie odwrotny skutek i tylko powiększają bagatelizowanie tego problemu.**

Oto jak sprawę natury prawnej komentuje dr Ryszard Kulik, psycholog społeczny na Uniwersytecie Śląskim: " *Nie mogę się zgodzić, że znęcanie się nad zwierzętami ma znikomą szkodliwość społeczną. Agresja ma wspólne podłoże, niezależnie od tego, kogo dotyczy. Ktoś, kto znęca się nad zwierzęciem, w innych sytuacjach może takie zachowania przenieść na ludzi. Odwołując się do wiedzy psychologicznej, trzeba jednak stwierdzić, że surowe kary przynoszą więcej szkody niż pożytku. Kara powinna wywoływać zmiany w psychice sprawcy. Lepszym pomysłem niż wsadzanie do więzienia byłaby praca na rzecz schronisk dla zwierząt, czy stowarzyszeń zajmujących działających na ich rzecz, gdzie sprawca zmieniałby swoją postawę i mógłby zadośćuczynić wyrządzonej szkodzie.*"

Gdyby wypowiedź tą przeczytał ktoś z ludzi sprawujących władzę, być może sytuacja uległaby zmianie. Na razie jednak będziemy oglądać sceny, które na kamerze uchwycili obrońcy praw zwierząt.

Już niedługo Polska będzie członkiem Unii Europejskiej. Także standardy ubojni będą musiały być przystosowane do odpowiednich wymogów. Czy zostanie to należycie skontrolowane? Czy „taśma prawdy" zwróci uwagę ludzi na ten problem? Te pytania pozostają na razie bez odpowiedzi. Polska wstydzi się tego, że jedzono u nas koninę, a mimo wszystko konie nadal są eksportowane. **Najwyższy czas, aby uświadomić ludziom, że dla naszych wygod cierpią niewinne zwierzęta. I nie mam na myśli jedynie ubojni, ale także naturalne futra, tresurę zwierząt w cyrkach, ZOO i wiele innych głupot, przez które maltretuje się i poniewiera bezbronne stworzenia.**

[Przy pisaniu tekstu korzystałem z danych z portalu www.gazeta.pl. Zdjęcie pochodzi także z tej strony.]

Przypisy:

[1] Stanowi o tym art. 34 ustawy z 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. 2003 Nr 106, poz. 1002, tj.):

1. Zwierzę kręgowie w ubojni może zostać uśmiercone tylko po uprzednim pozbawieniu świadomości przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje.
2. Pomieszczenie poczekalni przedubojowej powinno być izolowane akustycznie i oddzielone przegrodą od pomieszczenia przeznaczonego do pozbawiania świadomości. Podobnie powinno być oddzielone pomieszczenie przeznaczone do pozbawiania świadomości od pomieszczeń, w których dokonuje się wykrwawiania oraz dalszych czynności obróbki poubojowej.
3. W uboju domowym zwierzęta kopytne mogą być uśmiercane tylko po uprzednim ich pozbawieniu świadomości przez przyuczonego ubojowca.
4. Zabrania się:
 - 1) uśmiercania zwierząt w okresie okołoporodowym, z wyjątkiem potrzeb badań naukowych;
 - 2) uboju lub uśmiercania zwierząt kręgowych przy udziale dzieci lub w ich obecności;
 - 3) wytrzewiania (patroszenia), oparzania, zdejmowania skóry, wędzenia i oddzielania części zwierząt stałocieplnych, przed ustaniem odruchów oddechowych i mięśniowych.
5. (skreślony).
6. Minister właściwy do spraw rolnictwa określi, w drodze rozporządzenia, kwalifikacje osób uprawnionych do zawodowego uboju, dopuszczalne metody uboju i uśmiercania zwierząt stosownie do gatunku, mając na względzie zapewnienie humanitarnych warunków uboju i uśmiercania zwierząt. - przyp. M.A.

[2] Osiągnięciem naszej ustawy o ochronie zwierząt jest wysłowienie tej idei, już w pierwszym artykule: "Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę." - przyp. M.A.

Bartłomiej Kubiak

Publicysta Racjonalisty. Mieszka w Bełchatowie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-12-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3119) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3119>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz

nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl